

Nr 30 (976)

29 lipca 2010 r.

2 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Czas na warzywa.

Fot. W. Suchta

TO SAMO PODIUM

Rozmowa z Lechem Piaseckim,
dyrektorem ds. sportowych Tour de Pologne

Czy pamięta pan Równicę z czasów swej kariery kolarskiej?

Bodajże była tu jazda na czas, ale za bardzo mi to nie utkwiło w pamięci. Była też jazda na czas z Ustronia i jechaliśmy drogą dwupasmową w kierunku Skoczowa. Wtedy wygrałem. A z Równicy zapamiętałem kostkę, bo wtedy chyba jeszcze nie było asfaltu.

A jak pan ocenia tegoroczny etap z metą na Równicy?

Będzie ciężki, choć dla kolarzy zawodowych stosunkowo krótki. Góry jak na nasze warunki duże, bo pięć podjazdów pod Zameczek i meta na Równicy będą męczące, choć na pewno nie są to Alpy czy Pireneje. Jednak na polskie warunki góry duże, etap będzie moim zdaniem ciekawy i tu powinny się ułożyć losy wy-

(cd. na str. 2)

IDZIEMY NA RÓWNICĘ

W czwartek 5 sierpnia etap Tour de Pologne będzie miał metę na Równicy. Finisz spodziewany jest około godz. 18.45. Niestety droga na Równicę będzie zamknięta i nie będzie możliwy wyjazd własnym samochodem. Nie wolno też parkować samochodów na trasie przejazdu wyścigu. Pod Czantorią zabezpieczono parkingi dla kibiców. Przy mecie ustawiony będzie telebim i trybuna, z miejscami dla kibiców (wejściówki w UM, pok. 16). Tego dnia peleton przejedzie przez Ustroń dwa razy. Po raz pierwszy w drodze do Wisły, a po raz drugi w drodze z Wisły. Na rynku o godz. 19 odbędzie się koncert chopinowski towarzyszący TdP.

najkorzystniejsze
LOKATY

getinbank
BANK TWOICH OSZCZĘDNOŚCI
www.getinbank.pl

Ustroń, Rynek, tel. 33 854 25 22

TO SAMO PODIUM

(cd. ze str. 1)

ścigu. Jeśli nie będzie ucieczki na rundach w Wiśle, to na pewno podjazd pod Równicę będzie decydujący. Być może powalczą polscy zawodnicy. W zeszłym roku nie było takiej mety i nasi górale nie mogli się pokazać. Przemek Niemiec wygrywa etapy tego typu głównie we Włoszech. Jeśli pojedzie, będzie miał szansę zaistnieć. Na pewno konkurencja będzie najwyższa z możliwych i trzeba będzie się wykazać świetną dyspozycją w tym dniu.

Dla najlepszych w peletonie Tour de Pologne nasze góry nie powinny chyba być przeszkodą?

Na pewno taki etap wymaga dużego zaangażowania i dobrej formy. Tu nie wygra przypadkowy kolarz. Również ci, którzy przyjadą na dalszych pozycjach, ale nie będą chcieli stracić za wiele do najlepszych, będą musieli się maksymalnie zaangażować.

Liczycie na kibiców na trasie. A na co mogą liczyć kibice?

Na ciekawy etap z metą pod górę i jest to ewenement w polskich wyścigach. Od lat nie mieliśmy takiego etapu. Była meta w Karpaczu na Orlinku, ale tu jest zupełnie inna specyfika góry. Ciężkie ostatnie kilometry i liczymy na doping kibiców. Właśnie na odcinkach górskich bardzo dobrze widać rywalizację. Można spokojnie przyjrzeć się kolarzom, bo tempo jest dużo wolniejsze niż na płaskiej szosie.

Gdzie wyścig można obserwować?

Na całej trasie. Jest strefa miasteczka wyścigu na Równicy i tam będą mieli dostęp tylko ludzie związani z tym etapem. Natomiast w każdym innym miejscu można stanąć i kibicować kolarzom. Bardzo ważne jest bezpieczeństwo zawodników i kibiców. Jeżeli ktoś już musi przyjechać na trasę z psem, to koniecznie musi go trzymać na smyczy. Pieski na trasie są dość groźne dla kolarzy. Dzieci są bardzo ciekawe, a tu wszystko jest kolorowe i atrakcyjne. Dobrze więc trzymać dziecko za rękę, by się nie wychyliło, nie przebiegało jezdni. Kolarze często by zmniejszyć opór powietrza

jadą bardzo blisko stojącego szpaleru ludzi. Wystarczy za bardzo się wychylić i nieszczęście gotowe. Są to dość oczywiste elementy zachowania dyscypliny na trasie, ale to one decydują o tym, że wyścig przebiega bezpiecznie.

Obecnie Tour de Pologne to dość duża impreza. Wymaga chyba szerokiego sztabu pracowników?

Jest to największe przedsięwzięcie logistyczne w polskim sporcie. Codziennie z wyścigiem przemieszcza się 1200 osób, każda z nich ma swoje zadanie do spełnienia i wie co ma robić. Od jakości tej pracy zależy, czy wszystko uda się pozapinać na ostatni guzik. W tym roku wystartuje 186 zawodników z 24 drużyn. Jest też 200 osób towarzyszących drużynom. 130 osób to ekipa telewizyjna, ekipa techniczna Langteamu liczy 170 osób. Na Równicę przyjadą 24 tiry scenografii. Większość zajmują płotki ogrodzeniowe, poza tym inne elementy scenografii, telebim. Na ostatnich 5 kilometrach co kilometr stoi brama pneumatyczna z zapisaną odległością do mety. Przed wyścigiem przejeżdża kolumna reklamowa, czyli samochody sponsorów wyścigu, firm chcących się zareklamować. Na mecie rozdają różne gadżety. Może nie są to rzeczy wartościowe, ale dla dzieci duża radość, gdy otrzymują np. rękawiczkę do machania. Zawsze jest to też pamiątka z wyścigu.

Kto może uczestniczyć w poprzedzającym wyścig główny wyścigu dla dzieci?

Jest to wyścig dla dzieci i młodzieży w wieku 9-11 i 12-14 lat. Każdy ze startujących dostaje prawdziwą koszulkę kolarską, gadżety, a zwycięzcy bardzo atrakcyjne nagrody, m.in. rower wyścigowy. Nieco inny będzie ten etap Mini Tour de Pologne w Ustroniu, gdyż meta jest pod górę. Dzieci będą pokonywać ostatni kilometr wyścigu dla dorosłych. Dużą frajdą dla startujących jest to, że przejeżdżają przez metę, na której za chwilę będą finiszować najlepsi kolarze świata. Będzie okazja przejechać szpalerem płotów z kolorowymi banerami, a nagrody odbierać będą w tej samej scenografii, na tym samym podium, na którym za chwilę stać będą najlepsi z wyścigu głównego.

Kto może wystartować?

Każdy chętny posiadający rower i kask, przy czym nie może to być rower wyścigowy. Konieczna też jest zgoda rodziców bądź opiekunów. Zgłoszenia najlepiej dokonać przez internet na naszej stronie minitourdepologne.pl.

Kiedy Polak wygra Tour de Pologne?

Mam nadzieję, że w tym roku, ale to się dopiero okaże.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

Lech Piasecki to jeden z najbardziej utytułowanych polskich kolarzy. W samym roku 1985 wygrywa Wyścig Pokoju, zostaje mistrzem świata amatorów, a w plebiscycie Przeglądu Sportowego kibice wybierają go najlepszym polskim sportowcem. Pod koniec 1985 r. podpisuje kontrakt z grupą Del Tongo Colnago i wygrywa etapy w najważniejszych wyścigach. W 1987 r. przez dwa etapy jedzie w żółtej koszulce lidera Tour de France. Rok później zdobywa tytuł torowego mistrza świata w jeździe na 5.000 m na dochodzenie. Karierę kończy w 1991 r.



L. Piasecki po zdobyciu tytułu mistrza świata w 1985 r. i na ustroniskim rynku w 2010 r.



W Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie powstała pracownia badań nad edukacją kulturalną i upowszechnianiem kultury.

* * *

W sezonie zimowym turystom w Wiśle oferowano funty zbójnickie, a teraz letnią porą w Cieszynie można nabyć bolki, leszki i cieszki. Okolicznościowe monety (każda kosztuje 7 zł) zostały wybite z okazji jubileuszu 1200-lecia legendar-

nego założenia piastowskiego grodu i stanowią gratkę dla kolekcjonerów.

* * *

Strażacy z Koniakowa Kosarzysk zorganizowali w pierwszą sobotę lipca uroczystość z okazji 60-lecia działalności. Przy tej okazji jednostka otrzymała sztandar. Tymczasem cieszyńscy „fajermani” świętują w tym roku jubileusz... 140-lecia. Za trzy lata podobny jubileusz będą obchodzili ochotnicy ze Skoczowa. Obydwie jednostki należą do najstarszych w Polsce.

* * *

Popularny bar „Beczka” na Kubalonce w latach 30. miał inny wygląd niż obecnie. Stała tam

pokaźnych rozmiarów browarna beka i spełniała rolę bufetu. Przykryta była blaszanym dachem na drewnianych słupach. Dach zwieńczony był... miniaturową Wieżą Piastowskiej.

* * *

Jedenasty rok (od jesieni 1999) cieszyński oddział ZUS ma siedzibę przy ulicy Bielskiej. Obiekt jest przestronny i nowoczesny architektonicznie. Niektórzy pokipiują jednak, że to nie przypadek, iż stoi akurat naprzeciwko cmentarza...

* * *

Przy Zespole Szkół Zawodowych na Bajerkach w Skoczowie jeszcze w tym roku wybudowany zostanie kompleks boisk zwany Orlikiem. Pieniądze

wykładają ze swojego budżetu Starostwo Powiatowe i gmina (po 317 tys. zł), a 666 tys. zł zapewni Ministerstwo Sportu i Turystyki.

* * *

Drewniany kościół w Kaczycach został tu przeniesiony na początku lat 70. ubiegłego wieku z Ruptawy. Świątynię wzniesiono jednak w 1620 r. Kaczycka parafia została wydzielona z pogwizdowskiej i istnieje od 1976 roku.

* * *

W sąsiedztwie boiska w Gumnach powstaje budynek przyszłego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji. Inwestycję finansuje gmina w Dębowcu.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 15 lipca 2010 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, najmu na okres do trzech lat niezabudowanych i zabudowanych obiektami niezwiązanymi z gruntem a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych i jednostek nieposiadających osobowości prawnej.

* * *

SPOTKANIE PRACOWNIKÓW KUŹNI

Spotkanie byłych pracowników Kuźni Ustroń odbędzie się w pierwszy poniedziałek miesiąca – 2 sierpnia o godz. 10.00 w Muzeum Ustrońskim. W programie występ wokalny Magdy Zborek, prezentacja multimedialna pt. „Najpiękniejsze zakątki świata” oraz sprawy bieżące Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń. Przy okazji prosimy wszystkich posiadających opisane dawne fotografie o wypożyczenie ich w celu zamieszczenia w „Kalendarzu Ustrońskim” lub „Gazecie Ustrońskiej”.

* * *



Roboty na ul. A. Brody.

Fot. W. Suchta

Pani Teresie Kuś
wyraży szczerzego współczucia
z powodu śmierci matki

śp. Anny Kuś

składają
Zarząd i pracownicy
Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego Ustroń S.A.

Serdeczne podziękowania
Koleżankom i Kolegom naszego Syna

śp. Mirka Niemca

za piękne pożegnanie białymi różami
podczas uroczystości pogrzebowej
składają Rodzice



KRONIKA POLICYJNA

19 VII 2010 r.

O godzinie 8.15 kierujący samochodem fiat seicento mieszkaniec Ustronia dokonał kradzieży paliwa na stacji przy ul. Katowickiej.

19 VII 2010 r.

O godz. 9.00 personel sklepu Lidl zatrzymał mieszkankę Ustronia, która usiłowała ukraść proszek do pieczenia. Proszek ukryty był w parasolce

22 VII 2010 r.

Około godziny 8.00 została skra-

dziona emerytura mieszkance Hermanie, po tym jak wpuściła do domu dwie kobiety. Twierdziły one, iż przysłała je kuzyn, który za chwilę do nich przyjdzie.

22/23 VII 2010 r.

Włamano się do karczmy przy ul. Parkowej. Skradziono z niej papierosy i alkohol.

23 VII 2010 r.

Około godziny 10.00 mieszkance Radlina oczekującej na pocztę w kolejce skradziono z torebki portfel z dokumentami i pieniędzmi. (sis)

STRAŻ MIEJSKA

19 VII 2010 r.

Samochody z budowy marketu zanieczyściły skrzyżowanie ul. Brody z ul. Katowicką. Strażnicy nakazali oczyszczenie skrzyżowania. Podobny przypadek zanieczyszczenia na ul. Nadrzecznej. Tu też nakazano bezzwłoczne oczyszczenie drogi.

20 VII 2010 r.

Strażnicy kontrolowali stan znaków drogowych. Stwierdzono dwa zniszczone znaki o czym poinformowano odpowiednie służby.

21 VII 2010 r.

Strażnicy interweniowali przy ul. Kamieniec, gdzie harcerze nielegalnie rozbili namioty. Nakazano doprowadzenie do porządku terenu i przeniesienie obozowiska we właściwe miejsce.

22 VII 2010 r.

Zanieczyszczono drogę na Poniwcu. Winnym z pobliskiej budowy nakazano uprzątnięcie terenu.

22 VII 2010 r.

Padniętą samą z okolic skrzyżowania, ul. Katowickiej z ul. Myśliwską przekazano do utylizacji.

23 VII 2010 r.

Padniętą samą z ul. Katowickiej przekazano do utylizacji.

23 VII 2010 r.

Na ul. Leczniczej samochód potrafił samą. Przybyły na miejsce pracownik schroniska dla zwierząt musiał uspić ranne zwierzę.

25 VII 2005 r.

Na ul. Folwarczej powstała duża dziura w drodze. Zapewne jest to skutek wymycia podłoża podczas wiosennej powodzi. Strażnicy powiadomili odpowiednie służby.

25 VII 2010 r.

Na ul. Nadrzecznej na wał rzeki Wisły samochodem renault wjechał mieszkaniec Sosnowca. Strażnicy ukarali go mandatem 300 zł. Okazało się jednak, że wjechał tak, że wyjechać nie może. Po zainkasowaniu należności za mandat strażnicy musieli wypchnąć ukaranego na drogę. (ws)



Serdecznie zapraszamy
na letnie koncerty
do ogródka kawiarni Sissi!

30.07 godz. 18.00

31.07. godz. 17.00

muzyka na żywo!
Wstęp wolny!

Serdecznie zapraszamy!

Sissi, ul. Słoneczna 11
rezerwacje:
509 922 882

Instruktor jazdy konnej i hipoterapii
mgr inż. Magdalena Białas-Tomczyk
Zaprasza na naukę jazdy konnej i hipoterapię.
Ustroń 664-757-616

Handel podczas Dożynek

Stowarzyszenie „Ustrońskie Dożynki” informuje, że w związku z organizowaniem Dożynek w dniu 22 sierpnia 2010/niedziela/, podmioty prowadzące punkty handlowo-gastronomiczne mogą składać wnioski na handel w Parku Kurajnym w terminie do 10 sierpnia 2010 r w Urzędzie Miasta Ustroń, pok.25,tel.033 857 9314 .

Prezes Stowarzyszenia
Jan Szwarz

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo



oferty
LAST MINUTE

Zapraszamy
poniedziałek - piątek 9.00 - 19.00
sobota 9.00 - 14.00

Ustroń, Rynek 3, 33 444 60 40, www.mea-travel.pl

ANGIELSKI I TAŃCE

22 lipca odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta. Obrady prowadził przewodniczący RM Stanisław Malina. Sesję zwołano, by podjąć dwie niecierpiące zwłoki uchwały.

WIĘKSZY DEBET

Jak wyjaśniał burmistrz Ireneusz Szarzec zaistniały okoliczności zmuszające do zwiększenia przez Radę Miasta limitu zobowiązań kredytowych. Zgodnie z uchwałą podjętą przez radnych limit ten nie powinien przekroczyć 2.000.000 zł. W obecnych warunkach należy tę kwotę podwyższyć. Składa się na to kilka czynników. Przede wszystkim miasto poniosło wydatki związane z majową powodzią. Były to wydatki, których nikt wcześniej nie planował. Niestety nie wykonano dochodów związanych ze sprzedażą mienia komunalnego. Wcześniej byli chętni na nabycie nieruchomości wystawionej do sprzedaży. Gdy doszło do przetargu, nikt się nie zgłosił, co ma swoje konsekwencje budżetowe. Opóźnia się przekazanie na konto miasta dotacji uzdrowskiej. Tymczasem po remoncie amfiteatru i Parku Kuracyjnego nastąpią płatności związane z halą sportową przy Szkole Podstawowej nr 1. Trzeba też pamiętać o tym, że miasto prowadzi 12 projektów dofinansowywanych z Unii Europejskiej i musi płacić na bieżąco faktury. Przy dotacjach z funduszy unijnych obowiązuje zasada, że najpierw miasto ponosi koszty, a później otrzymuje dotację. Na razie nie ma żadnych zaległości, ale na przełomie lipca i sierpnia pojawiają się dość duże płatności, które trzeba zrealizować. Dlatego konieczność zaciągnięcia kredytu i projekt uchwały o zwiększeniu limitu zobowiązań kredytowych miasta do 3.500.000 zł, gdyż

może się zdarzyć, że właśnie na przełomie lipca i sierpnia miasto nie będzie mogło w pełni wywiązać się ze swych płatności, a to rodzi określone konsekwencje. Do końca roku wszystkie wpływy i płatności powinny się zbilansować. Burmistrz poinformował również, że w związku z trudną sytuacją finansową przesunięto budowę parkingu na ul. Słonecznej na następny rok.

Pozytywną opinię o zaproponowanej uchwale w imieniu Komisji Budżetu przedstawiła jej przewodnicząca Olga Kisiała.

Radni jednogłośnie podjęli zaproponowaną uchwałę.

EUROPZEDSZKOLAKI

W ramach Europejskiego Funduszu Społecznego w dziale „Kapitał Ludzki” Ustroń, a raczej jego najmłodsi mieszkańcy, uczestniczyć będą w programie „Będę europredszkolakiem”. Cały program opiewa na 1.202.900 zł, przy czym dofinansowanie wyniesie 1.184.875 zł. Jak wyjaśniał I. Szarzec różnica tych dwóch kwot, czyli wkład własny miasta, zostanie pokryty z wynajmu sal na realizację projektu. Wynika z tego, że praktycznie nie dopłacimy do projektu ani złotówki. W programie uczestniczyć będą miejskie przedszkola.

W charakterystyce projektu czytamy m.in.:

W gminie Ustroń na koniec stycznia 2010 r. były bezrobotne 533 osoby w tym 222 kobiety, w porównaniu z I kwartałem 2009 r. aż 62 bezrobotne kobiety zarejestrowały się w Powiatowym Urzędzie Pracy. Przeprowadzona analiza w gminie Ustroń dowiodła, iż edukacja dzieci ogranicza się do niezbędnego minimum

a gros dzieci ma niewielkie szanse na dalszy rozwój. Wielu rodziców nie stać na edukację przedszkolną dzieci a tym bardziej na płatne zajęcia dodatkowe. Wczesne dzieciństwo to okres rozwoju człowieka, gdy rozwijają się wszystkie funkcje i procesy poznawcze: myślenie, pamięć wyobraźnia, sprawności motoryczne. Wsparcie placówek przedszkolnych ma na celu podniesienie jakości świadczonych usług, wzbogacenie programu edukacyjnego o zajęcia dodatkowe dla dzieci, a także wydłużenie godzin pracy przedszkoli i zaproszenie do udziału w projekcie dzieci, które znajdują się na listach rezerwowych np. z powodu opieki bezrobotnej matki.

Celem generalnym projektu jest zapewnienie wszechstronnego rozwoju 452 dzieci przedszkolnych w wieku 3-6 lat z Ustronia i okolic poprzez realizację edukacyjnych zajęć dodatkowych w roku przedszkolnym 2010/2011 oraz 2011/2012.

Natomiast cele szczegółowe to:

- zwiększenie dostępu do zajęć edukacyjnych z języka angielskiego, zajęć tanecznych oraz warsztatów artystycznych,
- wydłużenie godzin pracy przedszkoli,
- zaproszenie rodziców do udziału w projekcie,
- pomoc w opracowaniu tematów zajęć, czytanie bajek, wspólne uczestniczenie w zajęciach.

Wyrównanie szans edukacyjnych dzieci 3-6-letnich nastąpi przez: wzbogacenie oferty edukacyjnej przedszkoli w zakresie procesu kształcenia i wychowania, rozwijanie zdolności i talentów uczestników, wzrost umiejętności w zakresie komunikacji, aktywizację rozwoju emocjonalnego, wzrost spójności grup dziecięcych, wzajemną tolerancję i współpracę.

Radni jednogłośnie podjęli uchwałę o przystąpieniu do projektu.

Wojsław Suchta



Mieszkańcy bacznie obserwują prace na swojej ulicy.

Fot. M. Niemiec

LEKKI POŚLIZG

Trwają intensywne prace na ul. Dominikańskiej. Cały czas pracuje kilka koparek,

spychaczy, jeżdżą samochody ciężarowe z materiałami budowlanymi. Niestety,

jak nam powiedział kierownik budowy Kazimierz Szotek, pojawił się poślizg w harmonogramie prac. Na razie nie rzutuje to na ostateczny termin zakończenia modernizacji, ale etap prac połowkowych według założeń wykonawcy, powinien być już za nami. Problemem są nie wystarczające pomiary geologiczne przeprowadzone w fazie projektowania. Wykonano tylko trzy odwierty i w tym przypadku okazało się to niewystarczające. Dotyczy to odcinka od mostu do ul. Długiej. Trzeba tam dodatkowo wzmocnić podłoże, które jest za mało nośne, a to wymaga dobrania odpowiednich technologii. Do takich zmian potrzebne są zatwierdzenia, gdyż przebudowa ul. Dominikańskiej jest inwestycją z udziałem pieniędzy z Unii Europejskiej. Na odcinku od ul. Długiej do ul. Sztwietni zachodzi natomiast kolizja z gazociągami i tam też konieczne są korekty. Ruszyły już prace w Kozakowicach i w tej chwili układane są studzienki kanalizacji deszczowej. Kończy się remont mostu nad Bładnicą, w korycie potoku kładziony jest ostatni ochronny beton. Most wkrótce będzie przejezdny, ale ruch samochodowy w stronę dwupasmówki otwarty zostanie dopiero po położeniu asfaltu na fragmencie ul. Dominikańskiej od ul. Długiej. (mn)



Ustronski podczas tegorocznego festiwalu Folk & Country.

Fot. W. Suchta

USTRONSKY I TURNIOKI

To może być najciekawszy muzyczny weekend tych wakacji. W piątek o godz. 18 zacznie zespół Turnioki, czyli zawodowi muzycy po akademiach potrafiący bawić się stylami, doskonale łączący folk z rockiem, jazzem, rapem. Ich charyzmatyczna, porywająca muzyka nie pozwala usiedzieć na miejscu, a piękna Ania Malacina zwykle śpiewa i tańczy z publicznością. Dodatkowo zespół zaprosił do Ustronia Annę Jurksztowicz i kabaret Truteń.

Przyjaciele nie zawiedli też zespołu „Ustronski”, laureata koncertu „Debiuty” festiwalu polskiej piosenki w Opolu, który wystąpi w sobotę o godz. 18. Razem z nimi

na scenie pojawiają się znakomite wokalistki: Marzena Korzonek, laureatka „Szansy na sukces” i zdobywczyni nagrody im. Anny Jantar na festiwalu w Opolu oraz ustronianka Karolina Kidoń, obdarzona „czarnym” głosem laureatka wielu prestiżowych festiwali, zbierająca z zespołem „Puste Biuro” najlepsze recenzje krytyków muzycznych i słuchaczy. Trzeba uważać, bo na kolana powalić nas może grupa „Lotharsi” z polskim Luisem Armstrongiem czyli Lotharem Dziwokim, muzykiem jazzowym, wokalistą, dyrygentem i puzonistą. Spieszmy się bawić i ładować akumulatory, bo będzie kto miał raczyć nas dobrą energią. (mn)

Zdaniem Burmistrza

O problemach finansowych gminy mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

Bieżący rok dla samorządu ustronskiego jest dość trudny pod względem finansowym, a spowodowane jest to kilkoma czynnikami. Jak wszyscy wiemy dwa lata temu kryzys dotknął cały świat i choć w pewnym stopniu oszczędził Polskę, jego skutki odczuwa społeczeństwo, przedsiębiorstwa i administracja.

Stan budżetu państwa i samorządów jest pochodną sytuacji społeczeństwa. W samorządach występuje taka prawidłowość, że skutki kryzysu przychodzą z pewnym opóźnieniem. Najpierw następuje pewne spowolnienie PKB i dochodów państwa, a następnie odczuwają to budżety samorządów. Dlatego rok obecny trzeba ocenić jako szczególnie dla nas trudny.

Kryzys wywołuje określone zachowania, redukuje wydatki na konsumpcję, powoduje cięcia płac, ale również wstrzymuje decyzje dotyczące obrotu nieruchomościami poprzez kłopoty np. z uzyskaniem kredytu. Na te kryzysowe uwarunkowania nałożyła się w tym roku wiosenna powódź i jej skutki.

Wszystko razem odbija się niekorzystnie na budżecie gminy i stwarza problemy z wydatkowaniem zaplanowanych środków. Tymczasem realizowane są duże zadania dofinansowywane ze środków unijnych. Niestety te środki trafiają do budżetu gminy ze sporym opóźnieniem, a to powoduje kłopoty z zabezpieczeniem środków na pokrywanie zobowiązań. Mimo wszystko zaplanowane inwestycje są realizowane.

Dochody i wydatki w budżecie bilansują się w całym roku aż do ostatniego dnia grudnia, ale w ciągu roku mogą pojawić się trudności. Stąd decyzja Rady Miasta o podwyższeniu limitu rachunku bieżącego celem obsługi na bieżąco wszystkich zobowiązań. Teraz musimy się zastanowić jak uporać się z niezrealizowanymi w budżecie dochodami. Chcemy zrobić wszystko, by zaplanowane zadania z udziałem środków unijnych zrealizować.

Mimo wszystko środki unijne cały czas otrzymujemy. Staramy się też o nowe zadania, jak np. program „Będę europodrzedkolakiem” ze środków z Europejskiego Programu Społecznego rządzącego się innymi zasadami niż Regionalny Program Operacyjny. Po pierwsze wkład własny ogranicza się do wydatków rzeczowych nie generujących potrzeby finansowania, a po drugie jest realizowany na zasadzie zaliczek w pełni pokrywających wydatki.

Błędem byłoby nie korzystanie ze środków unijnych, nawet w sytuacji kryzysu. Jest to dla nas dziejowa szansa zasilenia budżetu unijnymi pieniędzmi w okresie 2007-2013. Następne okresy nie będą już tak obfite w możliwość korzystania ze wsparcia z tego źródła. Notował: (ws)

*Z okazji
60 rocznicy pożycia małżeńskiego
drogim Jubilatom
Jadwidze i Teofilowi Grendowicz*

*życzymy
błogosławieństwa Bożego,
radości życia oraz w zdrowiu i miłości
świętowania Brylantowych Godzin
Rodzina i przyjaciele.*

OPTYK expert

Oferujemy: Pełny zakres usług optycznych

- Nowe oprawy kontaktowe
- Najlepsze szkła optyczne
- Soczewki kontaktowe i szkła do powłok
- Okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV i polaryzacją
- Usługi i porady optyczne

OKULISTA Wtorek 10⁰⁰- 13⁰⁰
Czwartek 10⁰⁰- 13⁰⁰

Rejestracja: Ustron, ul. A. Brody 4 Tel. 33 854 58 07
www.optykexpert.net

STAROSTWO ODPOWIADA

Odpowiedź

Na list Pana Stefana Baldysa zamieszczony w numerze 28 Gazety Ustrońskiej z dnia 15 lipca 2010 roku:

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na Pański list skierowany do redakcji Gazety Ustrońskiej, zamieszczony w numerze 28 GU z dnia 15 lipca 2010 roku, uprzejmie informuję:

Ustawa prawo budowlane – o czym Panu, jako osobie związanej z problematyką budownictwa, doskonale wiadomo – jednoznacznie reguluje kwestię strony w postępowaniu administracyjnym zmierzającym do wydania pozwolenia na budowę obiektu.

Zgodnie z treścią art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, stronami w sprawie pozwolenia na budowę są: inwestor oraz właściciele, użytkownicy wieczystości lub zarządcy nieruchomości znajdujących się w obszarze oddziaływania obiektu. Przez obszar oddziaływania obiektu należy rozumieć teren wyznaczony w otoczeniu obiektu na podstawie przepisów odrębnych, wprowadzających ograniczenia związane z tym obiektem w zagospodarowaniu tego terenu (art. 3 ust. 20 ustawy Prawo budowlane). Skoro inwestycja polegająca na budowie pawilo-

nu handlowego, o której mowa w Pańskim liście, nie wprowadza żadnych ograniczeń w zagospodarowaniu terenu gminnego (a to wynika wprost z dokumentacji projektowej), Miasto Ustroń nie było uznane za stronę w tym postępowaniu. Dotyczy to również wszystkich innych osób, które są właścicielami nieruchomości sąsiadujących z terenem budowy pawilonu handlowego, a które – ich zdaniem – zostały pominięte w postępowaniu i – w konsekwencji – nie powiadomione o planowanej inwestycji.

W tym miejscu należy zauważyć, że Miasto Ustroń, a dokładniej Rada Miasta wypowiedziała się już w niniejszej sprawie – podejmując w 2005 roku uchwałę o zatwierdzeniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustroń, który to plan określił przeznaczenie terenu nin. budowy jako terenu, na którym przewiduje się realizację zabudowy usługowej. Pragnę zauważyć, że w tym czasie był Pan członkiem Rady Miasta (kadencja 2002-2006).

Obowiązujące prawo nie przewiduje, aby po podjęciu uchwały o zatwierdzeniu planu miejscowego, Gmina dodatkowo opiniowała zamiar realizacji konkretnej inwestycji (w szczególności jej zgodności z ustaleniami planu), dlatego

jako Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Cieszylinie nie żądałem żadnej dodatkowej opinii Miasta.

Natomiast w kwestii skomunikowania rzeczony inwestycji z siecią dróg publicznych – organ administracji budowlano-architektonicznej przed wydaniem pozwolenia na budowę bada możliwość połączenia planowanej inwestycji z drogą publiczną. W niniejszym przypadku możliwość takiego połączenia terenu budowy pawilonu z drogą publiczną (ul. A. Brody) określił zarządca drogi tj. Gmina Ustroń, której przedstawiciel – Burmistrz Miasta – wydał decyzję ustalającą lokalizację zjazdu z drogi publicznej (ul. A. Brody) na teren inwestycji, jak również uzgodnił inwestycję pod względem obsługi komunikacyjnej. Badanie bezpieczeństwa i przepustowości innych pobliskich skrzyżowań, przez które będą przejeżdżać potencjalni klienci pawilonu, nie leży w gestii organu budowlanego czyli Starosty Cieszyńskiego.

Dziwne i nieuzasadnione wydają się być uwagi Pana na temat długości trwania postępowania w wyniku, którego zostało wydane pozwolenie na budowę Biedronki. Zapewniam Pana, że czas ten, wbrew temu, co Pan pisze – nie „kilka tygodni”, ale 3 miesiące, był wystarczająco długi na dokładną analizę złożonej dokumentacji, a dokumentacja była kompletna i prezentowała wysoki poziom wykonania, jak również odzwierciedlała fachową wiedzę i klasę Projektantów.

Czas od złożenia wniosku do wydania pozwolenia na budowę jest uzależniony od wielu czynników, ale rzeczą najważniejszą i decydującą o terminie otrzymania pozwolenia przez Inwestora jest kompletność dokumentacji projektowej, jej zgodność z obowiązującymi przepisami techniczno-budowlanymi, rzetelność i przejrzystość. Często jednak składana w naszym wydziale dokumentacja zawiera wiele błędów bądź jest niekompletna, w konsekwencji tego czas załatwienia sprawy ulega wydłużeniu. Pragnę jednak zapewnić Pana, że nasi pracownicy przy zachowaniu wszystkich koniecznych procedur, zawsze starają się sprawnie załatwiać sprawy wszystkich wnioskodawców.

Janusz Stasica

Naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Cieszylinie

KOMUNIKAT

Na podstawie § 8 pkt. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 października 2006 r. w sprawie systemów wykrywania skażeń i właściwości organów w tych sprawach (Dz. U. z 2006 r., Nr 191, poz. 1415), przeprowadzony zostanie wojewódzki test systemu ostrzegania i alarmowania ludności województwa śląskiego umożliwiający jednocześnie upamiętnienie obchodów 66 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W związku z powyższym Gminne Centrum Zarządzania Kryzysowego, informuje Szanownych mieszkańców, wczasowiczów i kuracjuszy, że na terenie miasta syreny alarmowe uruchomione zostaną w dniu 1 sierpnia 2010 r. /niedziela/ o godz. 17.00. W ramach testu emitowany będzie –dźwięk ciągly, modulowany trwający jedną minutę oznaczający ogłoszenie alarmu powietrznego. W przypadku pojawienia się na terenie miasta realnego zagrożenia w dniu planowanego testu, np. zagrożenie powodziowe, wichury, katastrofy chemiczne lub ekologiczne powyższy test zostanie odwołany.



W niedzielę na rynku koncertowała Orkiestra Salonowa.

Fot. W. Suchta

VAR-MED		CHIRURGIA DERMATOLOGIA ORTOPEDIA UROLOGIA
www.varmed.pl		
zaprasza na badania profilaktyczne:		
Zylaków Miażdżycy Obręczy nóg	USG COLOR DOPPLER NACZYŃ	
Chorób prostaty	USG PROSTATY PSA	
Znamion barwnikowych Chorób skóry	DERMATOSKOPIA	
Ustroń, ul. Sanatoryjna 7 (Dom Zdrojowy)		
Rejestracja: Pon – Pt od 9.00 do 15.00		
Tel. 33 854 57 57, kom. 693 950 835		

LIST DO REDAKCJI

Budowa marketu „Biedronka” przy ul. Andrzeja Brody nie tylko narusza prawa właścicieli nieruchomości sąsiednich, ale także niekorzystnie wpływa na wizerunek miasta Ustroń.

Właściciele nieruchomości sąsiadujących z rozpoczynaną inwestycją o wydaniu decyzji dotyczącej pozwolenia budowlanego dowiedzieli się w chwili faktycznego rozpoczęcia budowy tj. w dniu 28 czerwca 2010 r. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się właściciele działek do których przez teren budowy przebiegają drogi dojazdowe. Na jednej z tych nieruchomości znajduje się czynne gospodarstwo rolne oraz warsztat stolarski do którego prowadzi droga dojazdowa zapewniająca dojazd maszyn rolniczych (min. kombajnów zbożowych) oraz ciężkiego sprzętu. O tyczącym się w przedmiotowej sprawie postępowaniu administracyjnym właściciele nieruchomości sąsiednich nie zostali poinformowani. Zdaniem Starostwa Powiatowego w Cieszynie, a konkretnie Wydziału Architektury i Budownictwa nie są oni stroną w sprawie, ponieważ ich nieruchomości nie znajdują się w obszarze oddziaływania budowanego obiektu.

Jako właściciele działki sąsiedniej z takim stanowiskiem nie możemy się zgodzić, ponieważ projekt zakłada zniszczenie istniejącej drogi dojazdowej do naszej nieruchomości, uniemożliwiając wykorzystywanie jej w dotychczasowy sposób. Nie ulega wątpliwości, iż kolejna tego typu inwestycja w Ustroniu będzie uciążliwa dla okolicznych mieszkańców. Z uwagi na hałas, spaliny oraz inne niekorzystne oddziaływania na grunty sąsiednie stano-

wić będzie poważne zagrożenie oraz ograniczenie korzystania z nieruchomości sąsiednich zgodnie z ich społeczno-gospodarczym przeznaczeniem.

Budowa marketu „Biedronka” na terenie od lat użytkowanym rolniczo, otoczonym domami jednorodzinnymi oraz gospodarstwami rolnymi nie powinna być również w zgodzie z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Ustroń. Naszym zdaniem administracja budowlana źle rozumie zapisy Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego zakładające usługowe wykorzystanie działki sąsiedniej. Lokalizacja usług w tym miejscu powinna dot. jedynie drobnych usług pozostających w harmonii z sąsiednią zabudową i społeczno-gospodarczym wykorzystaniem działek. Obszar dzisiejszej Jelenicy na której ma powstać „Biedronka”, niegdyś zwany Wyrchowiną już przed II wojną światową był terenem rolniczo-rekreacyjnym i stanowił miejsce wypoczynku letników. W Ustroniu jest wiele niezagospodarowanych miejsc na których można prowadzić tego typu inwestycje. Dla przykładu wymienić można zniszczony obiekt po byłej piekarni na osiedlu Manhattan czy niezagospodarowane tereny po Kuźni Ustroń itp.

Czas się także zastanowić czy Ustroń potrzebuje kolejnego sklepu dyskontowego, mamy już ich przecież 3. Również lokalizacja Tesco nie służy wizerunkowi Ustronia jako uzdrowiska witając gości prawie na miejskich rogatkach. Wizytówka naszego miasta z marketem Tesco na tle gór nie wygląda dość imponująco. Może jednak władze miasta Ustronia wezmą to pod uwagę tworząc plany i wydając wypisy. Doskonale rozumiemy potrzebę inwestycji i korzyści z nich płynące. Nie zapominajmy wszakże, że raz podjęte w tej i podobnych sprawach decyzje na długie lata odbija się na wizerunku miasta i komforcie życia jego mieszkańców.

Piotr Łukasik

W dawnym
USTRONIU

Zdjęcie gospodarstwa na Jelenicy, pochodzące z rodzinnego albumu Piotra Łukasika, autora listu do redakcji, który zamieszczamy powyżej. Fotografii wykonano w okresie międzywojennym.





Nabożeństwo na dziedzińcu kościelnym odprawił ks. M. Twardzik.

Fot. M. Niemiec

NIE DUCHOWEJ ANOREKSJI

25 lipca odbyły się uroczystości związane z rocznicą poświęcenia kościoła ewangelicko-augsburskiego Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu. Tradycyjnie odbyły się dwa nabożeństwa równocześnie, jedno na dziedzińcu, a drugie wewnątrz kościoła. To pierwsze odprawił ksiądz Marek Twardzik, a kazanie wygłosił ksiądz Waldemar Szajthauer, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Wiśle. Drugie nabożeństwo odprawił proboszcz ustronńskiej parafii ksiądz Piotr Wowry, a ksiądz Mirosław Czyż z Katowic wygłosił kazanie. Było ono dialogiem prowadzonym przez poszukującego ewangelika i księdza dostrzegającego niepokojące zmiany w Kościele. W ustronńskiej świątyni padły gorzkie słowa:

- Nie tylko większość młodzieży daje sobie spokój z panem Bogiem, ale dorosli również. Niektórzy tłumaczą to duchem czasu, inni wygodnictwem i lenistwem, jeszcze inni dobrobytem lub przepracowaniem. Byli też tacy, którzy przestali chodzić do kościoła z powodu księdza. Smutkiem napawa też fakt, że była taka grupa, która przestała chodzić do kościoła, bo uważała, że tam są sami ludzie dobrzy i pobożni, których Pan Bóg głaszcze po głowach za ich grzeczność i posłuszeństwo. Jednakże takie myślenie jest wywróceniem Kościoła do góry nogami, bo przecież Kościół stanowi miejsce i społeczność grzeszników, którzy potrzebują, przebaczenia i uświęcenia przez Ducha Świętego. Gdzie indziej można się o tym dowiedzieć, jak nie właśnie w kościele. Co by nie powiedzieć, prawda jest taka, że z różnych powodów Pan Bóg jest spychany na margines życia.

Umiera w ludzkich sercach. Niektórzy już dawno wyrzucili go na śmietnik. Ci parafianie widnieją jeszcze wprawdzie w kartotece parafialnej, ale ich dusze są martwe. (...) Przed wojną diecezja cieszyńska była jedną z mniej licznych w naszym Kościele, ale w okresie powojennym stała się najliczniejsza. Tyle pięknych, poetyckich słów napisano o cieszyńskim ludzie. To na przykład, że stąd wraz



Kazanie ks. M. Czyża.

Fot. M. Niemiec

z Wisłą płynie przez całą Polskę wieść o Kościele ewangelickim. Ksiądz pochylił głowę i powiedział: „Mówienie o twardych Lutrach spod Cieszyna to mit”. Zanika kultura ewangelicka na tym terenie. Dziś nie możemy zostawić otwartego mieszkania, bo na pewno złodziej skorzysta z okazji. Nie wolno zostawić otwartego samochodu na parking. Dziś coraz więcej ludzi żyje na kocią łapę albo w konku binacie. Jeśli się pan przyjrzy relacjom w domu, to dostrzeże pan wiele napięć. Są takie rodzeństwa, które mieszkając w najbliższym sąsiedztwie, nie potrafią sobie podać ręki. Gorzej niż u Kargula i Pawlaka. To jest obraz luterskiej wiary, a właściwie luterskiej niewiary. Ludzie zapominają o „sola fide”, to znaczy, że tylko przez wiarę dostępuje się zbawienia. Zapominają o „sola gratia”, że tylko z łaski bożej są przebaczone grzechy. Zapominają o „solus Christus”, że tylko w Chrystusie istnieje prawdziwe życie. A to wszystko przez odrzucenie największej luterskiej świętości, jaką jest Boże Słowo. Jeden z teologów współczesnych coraz częściej powtarza, że kiedyś luteranie siedzieli na Biblii, a katolicy obok niej. Dzisiaj sprawa przybiera odwrotny obrót. Weźmy na przykład kwestię piekła. W Biblii często występują ostrzeżenia i przestrogi, że piekło jest niechlubnym końcem i miejscem wiecznego oddzielenia człowieka od Boga. A dzisiaj coraz częściej przewija się hasło, że w piekle będzie fajnie, bez Boga, bez słuchania świętoszkowatych pieśni na jego chwałę, a w zamian liczne imprezy, popijawy i orgie seksualne. To jest wizja, która pociąga niejednego współczesnego człowieka. Proszę zapytać ewangelików, tych spod Cieszyna, kiedy ostatni raz sami czytali Biblię w domu. Wszyscy wiemy, że jest ona niczym pokarm dla naszej duszy. Cieleśnie spożywamy każdego dnia wiele jedzenia, ale duchowo przybywa anorektyków, to znaczy tych, którzy zaglądają swoje dusze na śmierć.

Lekarstwem jest Słowo Boże i modlitwa i o to apelował do wiernych ks. M. Czyż.

Ks. W. Szajthauer również mówił o tym, że ludzie odchodzą od Kościoła z powodu kłamstwa, a dzięki uczestnictwu w nabożeństwach i obecności w kościele mogą powrócić do tego, który jest prawdą, do Jezusa Chrystusa.

Na dziedzińcu kościoła wśród wiekowych drzew wspólna modlitwa przywozila na myśl czasy kontreformacji i zgromadzenia w leśnych kościołach, takich jak przy kamieniu na Równicy. Jednak akompaniamentem nie musiał być tylko szum drzew. Ewangelicy świętują Dni Jakubowe pieśnią i muzyką. Podczas nabożeństwa grała Orkiestra Dęta Diecezji Cieszyńskiej pod kierownictwem kapelmistrza Adama Pasternego i śpiewał Ustronński Chór Ewangelicki pod dyktando Krystyny Gibiec.

Muzyka słyszalna była podczas całych Dni Jakubowych. W czwartek wystąpiła orkiestra puzonistów z Braunschweig z Niemiec, a w piątek zespół Chrystus Daje Nadzieję z Istebnej pod dyktando ks. Alfreda Stańka oraz zespół teatralny „Post Scriptum” pod kierownictwem Sylwii Śliwki.

Monika Niemiec

Po latach kontreformacji ogłoszenie patentu tolerancyjnego w roku 1781 było początkiem nowego okresu w historii ewangelicyzmu. Za ks. Karola Kotschego 25 lipca 1835 roku położono kamień węgielny pod budowę kościoła według projektu Jakuba Onderki ze Lwowa. Budowę ukończono w ciągu 3 lat i 25 lipca 1838 roku poświęcono kościół. Zgodnie z przepisami kościół nie mógł mieć wejścia od ulicy i nie mógł mieć wieży. Dobudowano ją w roku 1865. Organy zakupiono w roku 1842. Obok kościoła wzniesiono również plebanie i szkołę. (na podstawie: www.ustron.luteranie.pl)



Zaczytani w stare księgi goście z Goleiszowa i Cisownicy.

Fot. M. Niemiec

WARKOCZ TRZECH WYZNAŃ

„Nawet w najporządniejszej rodzinie katolickiej znajdzie się choć jeden ewangelik. Nawet w najporządniejszej rodzinie ewangelickiej znajdzie się jakiś katolik” – żartował ks. kan. Antoni Sapota podczas spotkania z poetką Bogdaną Zakolską. W jej porządnej rodzinie ewangelicko-katolickiej znalazł się jeden prawosławny.

Wieczór poezji mieszkanki Dziegielowa z cieszyńskiego rodu Pustózków, zorganizowano w ramach VI Festiwalu Ekumenicznego w Czytelni Katolickiej. Jej dzieje przypominał ks. A. Sapota otwierając spotkanie, a prowadziła je Maria Nowak. Panie są koleżankami z Klubu Literackiego „Nadolzie” w Cieszynie.

Bogdana Zakolska jest idealnym gościem festiwalu ekumenicznego. Jej matka, jak i większość rodziny była ewangeliczką, ale wyszła za prawosławnego Kozaka z Zaporozża. Oficer carski, po rewolucji znalazł się w Polsce, walczył z bolszewikami po stronie Piłsudskiego i od niego samego otrzymał obywatelstwo. Mąż pani Bogdany, mąż jej siostry i część wnuków to katolicy.

- Religia naszej rodziny to warkocz spleciony z trzech wyznań – rozpoczęła poetka. – Na tym tle w naszej rodzinie waśni nie ma. Przez kilkadziesiąt lat miałam okazję przyrzeć się, jak w każdym wyznaniu człowiek dochodzi do Boga. Ewangelicy są szalenie samodzielni, to efekt między innymi czasów kontrreformacji, kiedy całe

życie duchowe trzeba było przenieść do domu, do rodziny. Katolicy przez wieki mieli taki komfort, że kościół zawsze był blisko. I oni idą z otwartą religijnością na procesję, z koszyczkami, z palmami, mają rozwiniętą sferę obrzędu, celebrę. Prawosławie jest bardzo indywidualne i jest religią ikony.

B. Zakolska przeczytała w Ustroniu fragmenty artykułu, wysłanego na konkurs „Zwiastuna”. Były to wspomnienia jej matki, która dożyła 104 lat, a leżąc już chora w łóżku chciała swoje niezwykle życie ocalić od zapomnienia. Córka Bogdana spisała opowieść maminki i otrzymała wyróżnienie w konkursie zatytułowanym „Moja rodzina ewangelicka”. W artykule mowa była m.in. o „Dambrowce”, czyli zbiorze kazań Samuela Dambrowskiego, duchownego ewangelickiego, żyjącego na przełomie XVI i XVII wieku. Pani Bogdana ma egzemplarz z 1810 roku. Przywiozła go na spotkanie do Ustronia i każdy mógł obejrzeć zabytkową księgę. Ks. A. Sapota przyznał, że on sam uczył się sztuki kaznodziejskiej z „Dambrowki”.

A była to lektura pani Bogdany od najmłodszych lat. Czytanie kazań, modlitw to charakterystyczne elementy życia religijnego w domu poetki. Równie ważny był śpiew. Jej matka знаła tyle pieśni, że starczało na każdą okazję i nastrój, mogła je wykonywać od rana do wieczora. Dzieci śpiewały razem z nią i po wielu latach pani Bogdana w ustronjskiej Czytelni Katolickiej nuciła melodie z dzieciństwa.

Ojciec Tichon Bołdirow do religii miał zupełnie inne podejście. Instynktowne, można powiedzieć. Bóg to stwórca, tożsamy niemal z naturą, gospodarz, który doglądać ma trzody i majątku. A jak zdarzy się wojna, czy nieszczęście, to należy się z Nim wyklócić i powiedzieć, co się myśli o takim zarządcy. Kozak Tichon nie przebiegał w słowach, gdy się zdenerwował, co bardzo złościło matkę pani Bogdany. Jednak z uczuciowością męża nie udało jej się wygrać, ani z podejściem do Kościoła. Uwielbiał chodzić na nabożeństwa, żeby dowiedzieć się, kto w nich uczestniczył, co praktycznego ma do powiedzenia ksiądz i jakie pieśni będą śpiewane. Powtarzał, że kościół to jak kino lub teatr, ale kościołem były dla niego również pola, łąki i lasy, co w jakichś sposób łączyło go z wiarą luterańską, która w leśnych świątyniach przetrwała czasy kontrreformacji.

Bogdana Zakolska urodziła się w Cieszynie, mieszka obecnie w Dziegielowie. Pracowała jako nauczyciel akademicki prowadząc lektorat z języka rosyjskiego i niemieckiego na Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Jest ekspertem oraz tłumaczem ksiąg parafialnych pisanych ręcznym gotykiem. Od najmłodszych lat organizowała teatryki, grała w różnych spektaklach, jako studentka prowadziła konferansjerkę Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej. Od wielu lat śpiewa w chórze parafii ewangelicko-augsburskiej w Dziegielowie. Rozwija też swoje pasje malarskie na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Cieszynie.

Nie ulega wątpliwości, że mocne charaktery oraz kultura i religia ojca i matki kształtowały osobowość pani Bogdany. Jej historia to gotowy wręcz materiał na zajmujący film dokumentalny, ale i wciągającą fabułę. Sposób opowiadania sprawia, że zapominamy o upływającym czasie, słuchając anegdot z życia ekumenicznej rodziny. Również współczesnych, bo bohaterka spotkania wciąż spisuje dzieje bliskich. W tym roku była taka niedziela, kiedy cała rodzina przygotowywała się do komunii jej wnuka. Wszyscy, bez względu na wyznanie, traktowali ten dzień jako wielkie święto. Ale tej samej niedzieli w kościele ewangelickim odbywała się konfirmacja, podczas której śpiewał dziegielowski chór. Pani Bogdana poszła na nabożeństwo konfirmacyjne, a po nim na mszę komunię do kościoła katolickiego. Takie wędrówki w jej rodzinie to nic wyjątkowego. Kształcą i ubogacają pielgrzymów. Poetkę Zakolską wyjątkowo, co można było usłyszeć w jej wierszach, które czytała autorka i prowadząca spotkanie M. Nowak.

Monika Niemiec



Za piękne opowieści B. Zakolskiej dziękował ks. A. Sapota.

Fot. M. Niemiec

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 12.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-15.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

nieczynna do 31.07

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuznictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Herczo

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

„ZBIORY MARII SKALICKIEJ” ODDZIAŁ MUZEUM USTROŃSKIEGO

ul. 3 Maja 68, tel. 033 858-78-44,

e-mail: ustron@skalickamuzeum.pl, www.skalickamuzeum.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Cieszy-
niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;

- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński
strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;

- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie,
Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustrońskich
kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą” w Muzeum Marii Skalickiej

„Mała lalka - wielka gwiazda” - wykultne miniaturowe krawiectwo Anity Stokłosy.

„Ludzie pióra w medalierstwie” - kolekcja Janusza Niemczynowicza.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Herczkowie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488. Galeria czynna: od pn do pt 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa@poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, e-mail: fundacja@misja.org.pl, www.misja.org.pl

Biuro czynne: od poniedziałku do piątku 8.00-16.00

Instytut Poradnictwa Chrześcijańskiego (szkolenia, poradnictwo indywidualne, konferencje, warsztaty, seminaria),
czasopismo „Nasze Inspiracje”, Szkoła Niedzielną, Multimedia, Misja „Polska-Izrael”, edukacyjne imprezy dla dzieci
i młodzieży „POKOŁENIE 24”, Wydawnictwo „Koinonia”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzecią sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek i niedziela od 17.30 MITYNG AI-Anon. - wtorek od 15.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 16.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00-10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI W PRAŻAKÓWKIE

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-
12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich
Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rentistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00
sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00 - sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTROŃ

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTROŃ

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.

URZĄD MIASTA USTROŃ

Sekretariat: tel. 857-93-00

LIST DO REDAKCJI

*Mówi się i pisze dużo o Estradzie Ludowej „Czantoria”,
Dziecięcej Estradzie Regionalnej „Równica” (i chwała za to),
natomiast, moim zdaniem, zbyt mało o dwóch profesjonalnych
zespółach estradowych „Puste Biuro” z Karoliną Kidoń oraz
„Ustronsky” z Jankiem Zacharem, które są nieporównywalną
wizytówką naszego miasta.*

*Było mi bardzo przykro, kiedy podczas Festiwalu Country
(nota bene czy pasującego formułą do naszego miasta – z ca-
łym szacunkiem dla organizatorów) ustroniacy niezbyt licznie
odwiedzili nowo wyremontowany, wspaniały obiekt amfiteatru,
aby zachwycić się koncertem laureatów „Debiutów” ubiegło-
rocznego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, czyli zespołem
„Ustronsky”. Podobna sytuacja miała miejsce podczas obchodów
20. lecia działalności „Kosty”, gdzie odbiorcy imprezy, nie czeka-
jąc na występ Karoliny Kidoń i zespołu „Puste Biuro”, masowo
zaczęli opuszczać widowie. Zastanawiam się dlaczego? Jakich
argumentów należałoby użyć, aby zmobilizować współmieszkań-
ców do wytrwania do godzin wieczornych na koncertach. Czym
one są później, tym organizatorzy dysponują lepszymi efektami
scenicznymi np. świetlnymi-laserowymi, co dopiero dodaje swo-
istego uroku imprezie.*

*Doskonałą okazją do zrehabilitowania się jest koncert zespołu
„Ustronsky” i jego przyjaciół. Polecam gwiazdy estrady, m.in.
polskiego Louisa Armstronga, czyli Lothara Dziwokiego i „Lo-
tharsów”, Marzenę Korzonek, Karolinę Kidoń, Janka Zachara,
czy innych. Zapewniam Was Drodzy Państwo – Czytelnicy Gazety
Ustrońskiej, że nie pożałujecie wzięcia udziału w koncercie. Znam
wszystkich wykonawców; jestem pierwszą ich fanką, jak już kiedyś
pisałam, a więc życzyłabym sobie takich kompletów na widowni,
jak to „hań downi” bywało w tym letnim obiekcie kulturalnym.
Macie okazję zupełnie gratis uczestniczyć na żywo w wydarzeniu
kulturalnym dużej rangi, które jest według mnie jedną z najlep-
szych ofert tego lata w zakresie sztuki estradowej.*

*Zatem serdecznie i gorąco zapraszam w sobotę 31 lipca 2010
r. o godz. 18.00 do amfiteatru, aby przez półtorej godziny posłu-
chać światowych i polskich przebojów znanych i mniej znanych,
w wykonaniu naszej rodzimej gwiazdy – zespołu „Ustronsky”
i jego przyjaciół.*

Elżbieta Sikora

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowo-usługowa
Ustron ul. Sportowa 7
tel. 33/ 854-28-91, 606-129-355

LIST DO REDAKCJI

W nawiązaniu do listu Pana Arkadiusza Gawlika pt. „Ustrońskie zabytki techniki” znajdujemy wiele spraw i akcentów, wpisujących się w cel działania naszego Stowarzyszenia. Nie wdając się w szczegóły powodu braku (w cytowanej) broszurze informacji o zabytkach techniki na terenie Ustronia, w tym głównie dotyczących hutnictwa i kuźnictwa oraz ich infrastruktury, tej historycznej i współcześnie istniejącej, chcemy poinformować Pana, że powstałe na przełomie 2009 i 2010 roku nasze Stowarzyszenie w swych dokumentach założycielskich wskazuje między innymi na identycznie (z tezami Pana artykułu) oczekiwane cele.

Częściowo poruszoną w artykule sprawę wyjaśnia i tłumaczy duża mnogość różnie rozpoznawalnych, licznych publikacji, które powstają często z przypadkowego zapotrzebowania różnych ośrodków je finansujących.

Liczne z tych publikacji, jak na przykład wydany w formie mapy Szlak zabytków techniki województwa Śląskiego ujmując jako jeden z 32 podmiotów Muzeum Ustrońskie im. Jana Jarockiego w Ustroniu.

W Pana artykule znajdujemy dwa aktualnie podejmowane przez nasze Stowarzyszenie zadania, to jest opracowanie i udostępnienie i przygotowanie do zwiedzania:

Najstarszego istniejącego zabytku sięgającego początków rozwoju przemysłowych tradycji Ustronia jakim jest ciek wodny kanału Młynówki od Wisły Obłącza do Skoczowa.

Obiektów związanych z wydobywaniem (240 lat temu) i uzdatnianiem rud żelaza, które dały impuls rozwoju tradycji hutniczych w Ustroniu.

Pański głos na łamach Gazety Ustrońskiej, upewnia nas o słuszności i potrzebie podejmowanego przez nas działań, zapraszamy do współpracy.

Zarząd Stowarzyszenia



Wśród kwiatów na ul. Grażyńskiego

Fot. W. Suchta

Witejcie ludeczkowie

Dobrze się macie w samym środku lata? Nie utropiliście się już skyrś tego hycu? Jo nie była za żodnóm granicóm, a je żech łopolóno jako baji Murzin. A przismażył mie tyn żar z nieba przy rozmaitej robocie, bo przeca nie leżym bezczynnie, jyny fórt sie kryncym kole chałupy. I choć przez połedni na pole nie wychodzym, to człowiek ani sie nie nazdo, a już je łopolóny. Roboty przeca móm aż za moc. A to agryst łobiyróm, abo łoto marekwie żech przeredzała i trowsko wybiyrała z rzóndków. Tego roku je naprowde mało owoców, tóż zbyróm każdóm kisteczke rybiżli, coby sie nic nie zmarnowało. Ani moc nie zawarzujym, bo przy takim hycu fórt człowieka suszy, tóż dycki rano uwarzym taki dwulitrowy garniec kómpotu. Co móm pod rynkóm to tam ciepny. Łoto baji pore trześni, bo już sie też przeca kończóm, abo porzechkoagryst, bo tyn mi latoś doista łobrodził.

Ponikiedy też chodzym myndzy ludzi, a móm isto kompleksy jako ta gaździnka z małego miasteczka, bo żech je aż przeczulóno na punkcie „światowości”. Łoto spotkałach kamratki jak żech szła na targ, tóż jedna sie pochwolila, że była w Turcji z chłopym i wnuczkóm, a drugo dziepro co przileciała z Egiptu – nó światowe ustrónianki. A taki dumne, że ani nielza śnimi normalnie pogodać, bo jedna przez drugóm sie chwoliła, co to tam nie zaliczyły za niesamowite atrakcje. Akurat w tyn pióntek był taki strasznućny hyc jako w tych egzotycznych krajach i ani my sie nie nazdały, a tu przed nami prowadziwy Indianin groł na jakisi fujarce. Nó i widzicie, nie trzeja jechać daleko do świata, bo świat przyjedzie ku nám. Jo tego Indianina widziała piyrszy roz na naszym targu, a cera prawila, że jak jeżdżila do Sopotu, to tam na Mónciaku fórt grali Indianie.

Byłach też łoto w niedziele na tym koncercie ekumynicznym, a tak po prowadzie z ciekawości jako tyn amfiteatr łodnowióny wyglóndo. Ludzi nie było moc, ale amfiteatr je doista przeszumny, nó muszym prziznać, że ganc światowy. **Jewka**

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 0502 715 339

POZIOMO: 1) niejeden na boisku, 4) praca w polu, 6) dumny z ogona, 8) wokół posesji, 9) pokój Anglika, 10) niska kondygnacja, 11) imię żeńskie, 12) naukowcy, 13) imię męskie, 14) wietrzna choroba, 15) termin z logiki matematycznej, 16) metalowy sznur, 17) stołek, 18) ze zwierzakami, 19) napój alkoholowy, 20) drewniane kajdany.

PIONOWO: 1) druk do wypełnienia, 2) mroczny teren, 3) do oddania, 4) liczy i liczy, 5) weselny posag, 6) czeska spożywka, 7) zajęcia w grupie, 11) miasto włoskie, 13) Tadeusz zdobniale, 14) zielono na pustyni.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 6 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 28

FESTIWAL ZA FESTIWALEM

Nagrodę 30 zł, książkę „Ludzie szerokich horyzontów” ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia oraz bon o wartości 100 zł do wykorzystania w biurze turystycznym „Mea Travel” otrzymuje: **Krystyna Cicha** z Ustronia, ul. Kościelna 4. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł





Kościół rzymskokatolicki św. Jakuba Apostoła w Simoradzu z ok. XV w.



Kościół ewangelicko-augsburski Apostoła Jakuba Starszego w Ustroniu z XIX w.



Kościół rzymskokatolicki św. Jakuba Apostoła w Szczyрку z końca XVIII w.

NA JAKUBOWYM SZLAKU

*„Tak więc, mając tę ufność,
wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele,
jesteśmy pielgrzymami”.*

2 Kor 5,6

„drogi św. Jakuba ukształtowały Europę”

Wolfgang Goethe

Choć Santiago de Compostela od Polski dzieli około trzech tysięcy kilometrów, Polacy pielgrzymowali do grobu św. Jakuba Apostoła od najdawniejszych czasów. Pierwsze muszle znalezione przez archeologów na ziemiach polskich datowane są na wiek XIII. Ostatnio znaleziono kawałek takiej muszli przy romańskiej rotundzie na wzgórzu zamkowym w Cieszyńcu. W 1986 roku Rada Europy uznała Drogę św. Jakuba jako pierwszy europejski szlak o szczególnym znaczeniu dla kultury i historycznego dziedzictwa kontynentu. Pod koniec XX wieku w Europie rozpoczęto odtwarzanie dawnych pątniczych szlaków.

Na podstawie dostępnych źródeł historycznych, dotyczących dawnych i obecnych kościołów pod wezwaniem św. Jakuba oraz przebiegu dawnych szlaków, zostało wytyczonych w Polsce wiele dróg, z najbardziej znanymi: Via Regia (Korczowa - Kraków - Góra św. Anny - Zgorzelec), Małopolską (Sandomierz - Kraków), Wielkopolską (Gniezno - Poznań - Głogów).

Ostatnią siedemnastą planowaną Drogą św. Jakuba jest Śląsko - Morawska, prowadząca, aż do Pragi. Będzie ona wiodła od Węclawic przez Kraków, Oświęcim, Wisłę Małą, Skoczów, Szczyrk, przypuszczalnie do Frydka Mistka (Czechy). Nam powinno zależeć na tym, aby na odcinku od Skoczowa do Szczyrku prowadziła przez Ustron. To dla naszego miasta wielka szansa, znaleźć się na europejskim szlaku pielgrzymkowym. Na terenie Ustronia mamy zabytkowy kościół ewangelicko - augsburski Apostoła Jakuba Starszego, tak więc odcinek ten miałby przede wszystkim charakter ekumeniczny. Moja propozycja dotycząca przebiegu szlaku przez Ustron jest taka: ze Skoczowa wzdłuż Wisły do Nierodzimia do zabytkowego kościoła św. Anny, następnie do kościoła ewangelicko-augsburskiego w Bładnicach i dalej do kościoła katolickiego NMP Królowej Polski w Hermanicach, skąd do kościoła ewangelickiego Apostoła Jakuba Starszego i kościoła katolickiego św. Klemensa, następnie do Lipowca do kaplicy ewangelickiej i zabytkowego kościoła katolickiego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, i dalej, do również zabytkowego kościoła pw. Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich, skąd wzdłuż Brennicy do zabytkowego kościoła Jana Chrzciciela w Brennej i dalej do kaplicy św. Melchiora Grodzieckiego w Brennej Lachach, aż do Bukowej, skąd przez przełęcz Karkoszczonkę do Szczyrku - Biłej i do Sanktuarium NMP Królowej Polski na Górcie i dalej do zabytkowego drewnianego kościoła św. Jakuba Starszego w Szczyрку. Tekst i zdjęcia: **Andrzej Georg**



Żółw o niespotykanym wyglądzie, do tego agresywny.

Fot. M. Niemiec

BAJKOWE JASZCZURY

„Fascynujący świat zwierząt egzotycznych” można podziwiać na wystawie zorganizowanej w holu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Ustroniu, koło stawu kajakowego. Żywe eksponaty pochodzą z hodowli Wiesława Zawadowskiego, a są wśród nich legwany, warany, gekony, scynki, anolisy, bazyliuszki, agamy, żółwie, węże królewskie, skorpiony, pająki, żaby, węże boa, pytony, anakonda, kajman oraz pająki ptaszynki i ślimak olbrzymi i jedyna w kraju jaszczurka gallotia stehlini. Wszystkie zwierzęta są opisane, dzięki czemu można dowiedzieć się, jakie jest ich naturalne środowisko, co jedzą, jak długo żyją. Dzieci są zachwycone „jaszczurami”, zwłaszcza że niektóre przypominają stwory z bajek. Patrząc na

bazyliuszka, choć mały, nie dziwimy się, że został negatywnym bohaterem baśni. Dorosłym wystawa też dostarczy wielu wrażeń, bo każdy, kto ma w sobie ciekawość świata, doceni niezwykle piękno gadów, pochodzących z Azji, Ameryki Południowej, Afryki i Australii. Dodatkową rozrywką jest wyszukiwanie zwierzątek, bo niektóre chowają się za konarami, przyklejają do sufitu lub ściany, albo mają taki kolor, że prawie nie odróżniają się od otoczenia. Tylko jednego warana nie udało mi się znaleźć w terrarium, a to dlatego, że siedział na nim. Można z nim było stanąć twarzą w twarz. Jednak lepiej nie dotykać, jak poinformowali ludzie, którzy wystawę obsługują. Podczas zwiedzania można ich zapytać o dodat-

kowe informacje, chętnie odpowiadają również na pytania dotyczące hodowli.

- Z niektórymi zwierzętami możemy sobie zrobić zdjęcie, wziąć na ręce, jednak nigdy na własną rękę - podkreśla W. Zawadowski. - Legwan zielony przebywa poza klatką, jest spokojny, ale nie radzę dotykać, bo nie za bardzo to lubi, a ma długie i ostre pazury. Natomiast waran Tosiek z fioletową obrożą jest spokojny, chodzi ze mną na spacer i lubi się fotografować.

Wystawa czynna jest codziennie, z wyjątkiem poniedziałków, od godz. 10 do 13 i od godz. 16 do 20. Dzieci do lat 3 nie płać za wstęp, starsze 6 zł, dorośli 8 zł. (mn)



Dzieci są zachwycone. Fot. M. Niemiec

JEDYNE TAKIE OBRĄCZKI

W sobotę 10 lipca 2010 roku odbyła się akcja obrączkowania piskląt z bocianiego gniazda w Ustroniu (podglądanego na stronie www.bociany.edu.pl). Każdy z dwóch bocianków otrzymał dwie obrączki. Jedna z nich jest obrączką metalową i zawiera informacje o danym bocianie. Druga obrączka jest plastikowa, koloru niebieskiego z białymi oznaczeniami. Umieszczona jest wyżej, nad skokiem bociana. Obrączka plastikowa, dzięki swojemu wyglądowi i umiejscowieniu, jest łatwa do odczytania z dużej odległości (przy użyciu lornetki lub teleskopu). Młode bociany z Ustronia mają obrączki z oznaczeniami: U 04 i U 05. Są to obrączki przygotowane specjalnie dla ustroniskich boćków i są to zarazem jedyne takie obrączki w Polsce. To już drugi leg bocianów, który został

w ten właśnie sposób obrączkowany w Ustroniu. Akcja obrączkowania została przeprowadzona dzięki wsparciu Wydziału Środowiska Urzędu Miasta Ustroń oraz pomocy strażaków z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie. Obrączkowanie odbyło się na gnieździe i zostało przeprowadzone przez Wiesława Chromika z Katowic. Podczas akcji obrączkowania przeprowadzono kontrolę gniazda i usunięto znajdujące się tam śmieci. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w przeprowadzeniu tegorocznego obrączkowania młodych bocianów.

Koordinator Projektu „Bociany Integrują”, wiceprezes Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej **Monika Ewa Kosińska**

Producent mebli kuchennych od 1983 r.

MS MEBLE
MALYJUREK

meble biurowe, szafy, garderoby
hotelowe i inne

NOWA EKSPOZYCJA NIESPOTYKANE ROZWIĄZANIA

Puńców/k. Cieszyna
ul. Cieszyńska 82
tel/fax: +48 33 852 92 14
www.ms-meble.pl



Tak do koryta pcha się pospólstwo ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Dj, wodzirej - wesela, imprezy firmowe, karaoke, uroczystości rodzinne. tel. 603-168-747.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Kupię radia, wzmacniacze, kolumny. Kolejki PIKO,HO,TT. 607-912-559.

Kupię antyki, starocie 790-467-020.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. Tel. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustron.pl

Węgiel Eko-groszek pakowany, drewno podpałkowe, drewno twarde, brykiet, transport. 518-201-189.

Czyszczenie tapicerki, dywanów. 602-704-384, (33)854-38-39.

Wynajmę mieszkania: 1-pokojowe, 2-pokojowe + łazienka + aneks kuchenny. Ustroń Polana ul. Turystyczna 5a. 603-069-671.

Architekt poszukuje działek w Ustroniu dla swoich klientów. 602-621-797.

Usługi koparko-ładowarko. 507-054-163.

Zakładanie ogrodów, prace brukarskie. Pielęgnacja trawników (skaryfikacja, aeracja, nawożenie, dosiew). 507-054-163.

Malowanie, panele, instalacje wod-kan. 509-333-637.

Mieszkanie 3-pokojowe do wynajęcia lub sprzedaży w dostępnej cenie na os. Centrum w Ustroniu. 502-079-924.

Elektroinstalacje, odgromówki. 508-016-055.

Zatrudnię fryzjerkę w Ustroniu, na korzystnych warunkach, tel. 663 281 077

Kobieta szuka pracy - orzeczenie o stopniu niepełnosprawności. 608-028-930.

Ustroń. Lokal handlowy do wynajęcia. 602-768-768.

Radia, wzmacniacze, gramofony, magnetofony kupię. 502-685-400.

Sprzedam basen na 4000 l. tel. 33 854-55-61.



... na co z wyniosłością patrzy leśna arystokracja. Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 30.07 godz. 18.00 Koncert Turnioki i Przyjaciele, *amfiteatr*
31.07 godz. 18.00 Koncert Ustronski i Przyjaciele, *amfiteatr*.
7.08 godz. 19.00 XXV Międzynarodowe Wybory Miss Wakacji z udziałem Justyny Steczkowskiej, *amfiteatr*. Cena biletu: 15 zł przed sprzedaż, 20 zł - w dniu wyborów.

KINO

- 30.7-5.8 godz. 17.00 TOY STORY, 3(b/o) *animowany*, USA.
30.7-5.8 godz. 18.40 LISTY DO JULII, (12lat) *obyczajowy*, USA 2010.
30.7-5.8 godz. 20.30 SAGAZMIERZCH;ZACMIENIE, (12lat), *obyczajowy*, USA 2010.

DYŻURY APTEK

29-30.7	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
31.7	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
1.8	Venus	ul. Grażyńskiego 2	tel. 858-71-31
2-3.8	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.8	Na Zawodziu	ul. Sanatoryjna 7	tel. 854-46-58

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Maciej Kuroń: - Zawsze byłem kucharzem, to moje hobby. Myślę, że takim decydującym momentem był czas, kiedy miałem 4 lata, a rodzice powiedzieli „On się nam strasznie gruby robi, trzeba go odchudzić”. Wtedy zrozumiałem, że najlepiej trzymać się jak najbliższej kuchni. Wymyśliłem, że kiedy będę gotował, albo udawał, że gotuję, to mogę się najeść do syta. (...) Kiedy dzwonią do mnie i mówią: „Panie Maćku, jest impreza nad morzem”, a wiem, że coś szykuje się w Ustroniu, to zawsze wybiorę Ustroń. Mimo że kocham pływać. (...) Ale przecież w Wiśle też się dobrze pływa. Ostatnio pływałem w tej rzece zimą, kiedy temperatura wody wynosiła 3 stopnie.

* * *

W niedzielę 16 lipca wojewoda wprowadził stan pogotowia przeciwpowodziowego, a w poniedziałek alarm przeciwpowodziowy. (...) W naszym mieście najcięższa sytuacja panowała w poniedziałek rano. Wtedy to przelała się woda ze stawu kajakowego na ulicę Hutniczą. Nie wyrządziło to szkód, a sytuację szybko opanowano. Niewielki przelew stał się jednak bardzo popularnym, gdy starosta Andrzej Georg mówił w Panoramie programu II TVP o kryzysie na stawie w Ustroniu.

* * *

Od ładnych kilku lat ruina przy ul. Stawowej była jednym z tematów, które radni poruszali na sesjach. Również mieszkańcy interweniowali, gdy w starej ruinie zaczęły bawić się dzieci. (...) Apele do właścicieli nie odnosiły skutku i wydawało się, że rozwalającej się chałupy, nic nie ruszy. (...) Sytuacja jednak się zmieniła – Starostwo Powiatowe wydało decyzję o rozbiórce. (...) Urząd Miasta zlecił rozbiórkę firmie Jana Kawuloka i z całym problemem uporano się bardzo szybko.

* * *

13 lipca na komendę straży miejskiej zgłosiła się mieszkanka Ustronia z poranionym pieskiem. (...) Stan pieska był bardzo zły, rozcięcia na brzuchu ukazywały wnętrzności. Zwierzę przeżyło tylko dlatego, że było wygłodzone. (...) Weterynarz orzekł, że pies wpadł w sidła. Ludzie mieszkający pomiędzy ulicą Nadrzeczną i Sanatoryjną czują się zaniepokojeni. Podczas spacerów obawiają się nie tylko o swoich pupili, ale też o własne bezpieczeństwo. (...) Do tej pory kłusownictwo nie było problemem w ustroniskich lasach. Takie przypadki notowano sporadycznie. (mn)

FELIETON

Tak sobie myślę

Tematy do rozmów

Zapewne najczęstszym tematem rozmów jest pogoda. Szczególnie wtedy, gdy rozmawiają ze sobą ludzie, którzy się bliżej nie znają i nie mają wspólnych spraw, znajomych czy zainteresowań. Tak bywa w poczekalniach, w czasie jazdy pociągami czy autobusem, w niewiążących rozmowach z nieznajomymi podczas urlopu.

A pogoda odwdzięcza się z nawiązką tym wszystkim, którzy poświęcają jej uwagę i o niej rozmawiają. Zawsze dostarcza wdzięcznych tematów i to nie tylko do krótkich rozmów... Zapewne teraz głównym tematem stały się upały, panujące niemal w całej Europie. Przez ostatnie dni nie musimy zazdrościć krajom południowej Europy ani słońca ani ciepła. Nie trzeba wybierać się ani do Bułgarii, ani do Hiszpanii, ani do Włoch, aby cieszyć się pogodnymi, ciepłymi czy wręcz upalnymi dniami. Takie dni mamy u siebie. Termometry dzień w dzień wskazują 30 i więcej stopni Celsjusza. Nastąpiło prawdziwe, upalne lato. Synoptycy zapowiadają, że takie

lato potrwa u nas przez dłuższy czas.

Nie mogą się nachwalić słońca i pogody ludzie lubiący ciepło, uwielbiający wylegiwać się na słońcu i starający się o czekoladową opaleniznę. Mają to wszystko w zasięgu ręki. Wystarczy znaleźć nieco czasu i już można korzystać ze słońca, nad Wisłą czy w górach, w parku czy we własnym ogródku.

Pogoda jest tak wspaniała, że aż... daje powody do narzekań. Szczególnie tym, którzy źle znoszą zbyt wysokie temperatury. A obawiam się, że takich jest wiele, a może nawet stanowią większość wśród mieszkańców naszego miasta czy kraju. Przyzwyczajeni jesteśmy do umiarkowanych temperatur i zbyt wysokie stają się dla niejednego trudne do wytrzymania. Stąd dobre rady dla osób chorych i starszych wiekiem, żeby w porze największych upałów, nie wychodzić z domów. Stąd narzekanie na zmęczenie upałem i złe samopoczucie.

No właśnie, pogoda jest znakomitym tematem do rozmów, bo dostarcza wiele powodów do narzekań. Przed kilkoma miesiącami narzekano na chłody i śnieg utrudniający życie. Potem przyszły długie dni z dużymi opadami deszczu i spowodowane przez nie podtopienia i powodzie. A teraz kolejnym powodem do narzekania są dokuczające upały. Przy tym dla miesz-

kańców naszego miasta tak się szczęśliwie złożyło, że gdzie indziej było więcej chłodu, więcej podtopień i powodzi, a i upały też bywają większe. Ale ponarzekać nie zaszkodzi. Przynajmniej jest o czym rozmawiać. A przy okazji można znaleźć też łatwe wytłumaczenie złego samopoczucia, frustracji czy niezadowolenia.

Tak już jest, że to co jednych cieszy innych smuci. Wspaniałe, słoneczne, upalne dni cieszą tych, którzy są na urlopie, a dokuczają tym, którzy muszą pracować w przegrzanych, nie klimatyzowanych pomieszczeniach. Wczasowicze cieszą się z dni bez deszczu, a rolnicy obawiają się, że upalne dni spowodują suszę i zmniejszą szansę na dobre plony... I tak można się pięknie różnić w ocenie takiej, czy innej pogody. A nawet można się posprzeczać czy pogoda, choćby taka jak w tych dniach; słoneczna, upalna i sucha jest dobra czy zła...

A może nawet dobrze byłoby dyskutować i sprzeczać się na temat pogody, niż na tematy, które budzą upiory przeszłości i odbudowują wciąż mur wzajemnej niechęci i nienawiści między ludźmi? Może więc lepiej słuchajmy synoptyków, zapowiadających nam taką, czy inną pogodę, niż tych polityków, którym ciągle za mało waśni, sporów, kłótni i wojenek w naszym kraju?

Jerzy Bór

FELIETON

Imprezy

Słowo „ impreza ” coraz powszechniej stosowane jest jako określenie zabawy, czy spotkania towarzyskiego. Ostatnio z moją suczką Lolą, na spacerze w okolicy Obłacza, byliśmy świadkami zabawy dzieci w wieku od 5 - 12 lat. Otóż dzieci te, jeżdżąc na rowerkach wokoło, umawiały się na imprezę. Zaczęły rozdzielać pomiędzy siebie prace do wykonania. Najstarszy zapowiedział, że pojedzie po szampana i papierosy, zaś najmłodsza uczestniczka zabawy, że zaprosi na imprezę Alę, bo ona jest bardzo „ zabawowa ”. Ustalono, kto przyniesie sprzęt do odtwarzania muzyki i nagrania. Moja suczka Lola zamarła, widząc i słysząc to, co ja i tylko cicho zapytała: „ Chyba te dzieci nie zorganizują tej imprezy? ” Oczywiście, że nie, one tylko naśladują dorosłych odparłem, do końca jednak niepewny tego, co tym dzieciom przyszło do głowy. Na szczęście do organizacji przez bawiące się dzieci imprezy, według zasad dorosłych, nie doszło.

Według „ Słownika Języka Polskiego ” PWN 2007, impreza, to: 1. widowisko teatralne, zawody sportowe, bal, loteria itp. 2. potocznie: „ zabawa, spotkanie towarzyskie ”.

Według „ Słownika Wyrazów Obcych ” PWN 2007 impresario, to: 1. osoba organizująca koncerty, przedstawienia, widowiska itp.. 2. organizator występów danego artysty, sportowca, zespołu artysty-

cznego lub sportowego, menager agent. Zaś impresariat, to: 1. instytucja zajmująca się organizowaniem imprez artystycznych, 2. organizowanie imprez artystycznych lub występów artysty, sportowca, zespołu artystycznego lub sportowego (od impresario).

W naszym mieście mamy bardzo dużo imprez (w tym nie potocznie rozumianym znaczeniu) zwłaszcza w okresie wakacyjnym. O imprezach prywatnych wiele nie wiem, gdyż ostatnio w związku chorobą i paroma zakazami mi uczynionymi przez lekarzy i żonę Lusię, nie bywam „ w świecie ” za wiele. Sprawozdania z imprez oficjalnych znajdujemy w kolejnych numerach „ GU ”. Z tych prywatnych imprez czasem coś można znaleźć w kronice policyjnej.

Indywidualnymi organizatorami (impresariami) imprez są:

Irena Maliborska niezmordowanie prowadząca Klub Propozycji w Muzeum Zbiori Marii Skalickiej.

Właściciele Live Music Club Angel's organizatorzy koncertów w klubie Angel's i kawiarni „ Sissi ”.

Michał Jurczok, który od niepamiętnych lat organizuje w pojedynkę Beskidzkie Wystawy Psów Rasowych. Dzięki tej wystawie mam moją suczkę Syberian Husky - Lolę.

Andrzej Nowiński niemal sam (zdaje się, że żona mu pomaga, w każdym razie startuje) organizuje w lecie: wyścigi kolarzy górskich na Równicę, zaś w zimie biegi narciarskie,

Zygmunt Molin - organizuje autowiry, czyli samochodowe konkursy sprawnościowe, przez co podnosi umiejętności naszych kierowców.

Agata Werpachowska jest ostatnim ogniwem w długim łańcuchu organizatorów turniejów koszykówki na asfalcie Beton.

Zbiorowymi organizatorami imprez (impresariatami) są nie tylko pracownicy Urzędu Miasta, Domu Kultury „ Prażakówka ”, których nazwiska dobrze znamy, ale także poszczególne stowarzyszenia są zbiorowymi organizatorami imprez, chociaż i tu można wyróżnić osoby, które się organizacją tych imprez szczególnie zajmują. Mam tu na myśli księżę Antoniego Sapotę i Henryka Czembora oraz Arkadiusza Gawlika i Przemysława Korcza w imieniu Stowarzyszenia Ekumenicznego organizujących od sześciu lat festiwale ekumeniczne. Podobnie jak Jan Sztefek w imieniu Gromady Górali Śląskich organizuje Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny. W imieniu TRS „ Siła ” organizatorami imprez sportowych są: Kazimierz Heczko w tenisie stołowym i Zbigniew Gruszczyk w siatkówce i siatkówce plażowej, zaś w imieniu MKS-u Marek Konował w skoku o tyczce.

Pewnie kogoś opuściłem w tym wymienianiu organizatorów imprez, za co z góry przepraszam.

W ostatni piątek spotkałem redaktora „ GU ” na targowisku miejskim, gdzie robił zakupy. Po raz pierwszy się zdarzyło, że nie miał dla mnie czasu na politykowanie, a tyle ciekawego w polityce krajowej i lokalnej rzeczy się dzieje. Spieszył się do domu, aby zrobić cotygodniowe porządki, gdyż wieczorem idzie na imprezę zorganizowaną przez koleżanki i kolegów ze szkoły. Wówczas tak sobie pomyślałem, to jasne jak słońce, przecież nie ma imprezy bez polityki. **Andrzej Georg**

4 i 5 sierpnia trzykrotnie przez Ustron przejeżdżie kolumna wyścigu Tour de Pologne (szczegóły w odezwie burmistrza poniżej). Nastąpią oczywiście ograniczenia w ruchu, a droga na Równicę będzie 5 sierpnia zamknięta.

TOUR W USTRONIU

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Wyścig jest zaliczany do cyklu Pro Tour – czyli najważniejszych imprez kolarskich takich jak Tour de France czy Giro Italia. Będzie można podziwiać na żywo kolarzy z najlepszych grup na świecie. W tym roku wystartują grupy: AG2R La Mondiale (Fra.), Astana (Kaz.), Caisse D'Epargne (Esp.), Euskaltel-Euskadi (Esp.), Footon-Servetto (Esp.), Francaise des Jeux (Fra.), Garmin-Transitions (USA), Lampre-Farnese Vini (Ita.), Liquigas-Doimo (Ita.), Omega Pharma-Lotto (Bel.), Quick Step (Bel.), Rabobank (Ned.), Sky Professional Cycling Team (GBR), Team Htc-Columbia (USA), Team Katusha (Rus.), Team Milram (Ger.), Team Radioshack (USA), Team Saxo Bank (Den.).

Ponadto z dzikimi kartami wystartują: reprezentacja Polski, Vacansoleil Pro Cycling Team, Cervelo Test Team, BMC Racing Team, Skil-Shimano.

TRYBUNA HONOROWA

Przy mecie na Równicy ustawiona zostanie trybuna dla gości i organizatorów, ale także dla kibiców. Wejściówki można

odbierać w Urzędzie Miasta (pok. nr 16), ale ich ilość jest ograniczona. Na Równicy na telebimach będzie można oglądać wyścig. Jedyny teren zamknięty to miasteczko wyścigu. Przyjazd kolarzy na metę spodziewany jest o godz. 18.45.

Dzień wcześniej kolarze przejadą przez Ustron podczas etapu Tychy-Cieszyn. Do naszego miasta przyjadą z Wisły.

KONCERT NA RYNKU

5 sierpnia o godz. 19 na ustronim rynku odbędzie się Koncert Chopinowski towarzyszący Tour de Pologne. Koncertować będzie Adam Kośmiejka na co dzień mieszkający w USA, laureat I nagrody Konkursu Pianistycznego im. Fruderyka Chopina w Columbia University w Nowym Jorku.

KONKURS NA ZDJĘCIE

Pod patronatem Burmistrza Miasta nasza gazeta ogłasza konkurs na najlepsze fotografie z etapu na Równicę. Zdjęcia można przesłać do naszej redakcji drogą elektroniczną lub przynieść osobiście. Oczywiście najlepsze zdjęcia opublikujemy, przewidziane też są nagrody. (ws)

Podczas posiedzenia Egzekutywy KM w Ustroniu omówiono przygotowania do kampanii żniwno-omłotowej - informował w rubryce „Z życia partii” Głos Ziemi Cieszyńskiej w lipcu 1983 r. Nieco w cieniu pozostawał jubileuszowy 40. Tour de Pologne, który na początku lipca 1983 r. zawitał do Ustronia. 4 lipca rozegrano etap z Kędzierzyna-Koźla do Ustronia a meta znajdowała się przy ratuszu. Pierwszy na metę około godz. 18.20 wjechał Andrzej Serebiuk. Kolarze nie mieli za dużo czasu na zapoznanie się z urokami Ustronia, gdyż następnego dnia już od godz. 10 rozgrywana była czasówka na Równicę. Startowano z Parku Kościuszki przy basenie kąpielowym i przez Zawodzie jechano na Równicę, gdzie meta znajdowała się przy schronisku. Wygrał Zbigniew Kurdysz. Cały wyścig zakończył się sukcesem Tadeusza Krawczyka.

TdP 1983

O przygotowaniach mówił wówczas dla GZC działacz LZS Józef Brachaczek:

- Miasta etapowe jak również pozostałe miejscowości ziemi cieszyńskiej są dobrze przygotowane do przyjęcia uczestników jubileuszowego wyścigu. Na szczycie Równicy kolarzy powitają górale z trombitami. Etap indywidualny będzie tzw. etapem mlecznym. Gospodarz etapu, Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Skoczowie, przeznaczyła dla 3 najlepszych kolarzy 70-kilogramowe sery.

Niestety w numerze GZC, który ukazał się już po wyścigu, zamieszczono prawie identyczną informację, jak w zapowiedzi. Nie wymieniono nawet zwycięzców etapów w Ustroniu. Zapewne stało się tak za sprawą cenzury. Każdy artykuł prasowy musiał do druku dopuścić cenzura, a to wydłużało znacznie cykl wydawania gazety. Najpierw przecież artykuł trzeba napisać, potem zanieść do cenzora, następnie cenzor wnikliwie czyta. Potem gazetę niesiono do drukarni, tam bardzo żmudnie składano, następowała korekta, ostateczny wydruk i skierowanie do kiosków. Cały cykl to kilka dni, nic więc dziwnego, że chcąc napisać na świeżo artykuł z wyścigu, musiano go pisać przed rozegraniem wyścigu. A w takim przypadku bardzo trudno wytypować zwycięzcę.

Wcześniej, jak już pisaliśmy, TdP gościł w Cieszynie w 1939 r., przy czym jechano serpentynami na Kubalonkę, a więc musiano przejeżdżać przez Ustron. Następny TdP gościł w Cieszynie we wrześniu 1967 r. i po czterech latach w 1971 r. W 1978 r. miastem etapowym była Wisła. Walczono wówczas na trasie Oświęcim - Wisła, następnego dnia dookoła Wisły, a dnia kolejnego na etapie Wisła - Racibórz, więc znowu przez Ustron. Ostatni raz gościliśmy TdP w 1997 i 1998 r. gdy to rozgrywano etapy Wisła - Cieszyn.

Szanowni Państwo !

Uprzejmie informuję, że dnia 5 sierpnia (czwartek) br. przez Ustron przejeżdżać będzie wyścig kolarski Tour de Pologne, etap V. Jastrzębie Zdrój – Ustron Równica. Trasa wyścigu na terenie naszego miasta prowadzić będzie ulicami: Skoczowską, I. Daszyńskiego, 3 Maja, Katowicką do Wisły. Planowany przejazd tą trasą w godz. od 15:50 – 16:15. W Wiśle kolarze będą mieli do pokonania 5 pętli na trasie Wisła Oaza – Kubalonka – Wisła Oaza. Powrót kolarzy z Wisły do Ustronia około godz. 18:00 ul. Katowicką, 3 Maja do ronda Miast Partnerskich i następnie ul. M. Grażyńskiego, Szpitalną, Sanatoryjną, Skalica, Turystyczną, Równica na Równicę. META – ok. godz. 18:45. Orientacyjnie w tym czasie ulice będą całkowicie zamknięte.

Dodatkowo na trasie od Extreme Park do Równicy rozegrany zostanie Mini Tour de Pologne i droga na Równicę zostanie całkowicie zamknięta ok. godz. 15.45.

Prace przygotowawcze do scenografii mety na Równicy będą trwały już od godz. 6.30, dlatego też wystąpią poważne utrudnienia w ruchu kołowym i dojeździe na Równicę. Cała ulica Wczasowa w tym dniu będzie drogą jednokierunkową od skrzyżowania z ul. Równica do ul. Turystycznej. Ulica ta stanowić będzie wydzielone miejsca postojowe dla pojazdów technicznych i dostawczych obsługujących wyścig.

W środę 4 sierpnia w godz. od 17.20 – 17.54 przez Ustron (ul. Katowicka, 3 Maja, Cieszyńska) również przejadą kolarze, etap IV. Tychy – Cieszyn.

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wyrozumiałość. Wierzę, że ta promocyjna impreza przyniesie nam wszystkim wiele korzyści.

Z poważaniem
Burmistrz Miasta
Ireneusz Szarzec

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiała, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustron, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempolowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biala, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 26.07.2010 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 2.08.2010 r.